

Piotr KŁADOCZNY

Nazwy dźwięku a nazwy czynności i nazwy ruchu¹

Nazwy dźwięków stanowią zbiór leksyki wydzielonej na podstawie kryterium semantycznego polegającego na odniesieniu do wrażeń słuchowych. W literaturze językoznawczej brakuje pełnego opracowania nazw dźwięków w języku polskim, a dotychczasowe opracowania służyły opisowi głównie wykrzykników onomatopeicznych², czego rezultatem jest pełny słownik onomatopei Mirosława Bańki³, oraz wybranych leksemów czasownikowych będących tzw. czasownikami brzmienia⁴.

Status nazw dźwięków nie jest w pełni jasny i jednoznacznie określony. Choć istnieją w tej chwili językoznawcze opracowania słownikowe i teoretyczne, które definiują *dźwięk*⁵, to jednak w praktyce oddzielenie nazw dźwięków od

¹ Artykuł jest pracą naukową powstającą w ramach projektu badawczego nr 3207/B/H03/2010/39 zatytułowanego „Semantyka nazw dźwięków w języku polskim” finansowanego ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2012.

² Wykrzyknikom onomatopeicznym zostały prace: M. Grochowski, *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*, „Polonica”, t. 13, 1988, s. 85–100; tegoż, *Status semantyczny wykrzykników właściwych*, „Prace Filologiczne”, t. 37, 1992, s. 155–163; M. Bańko, *Opozycja samogłosek przednich i tylnych a znaczenie polskich onomatopei*, „LingVaria” 2008, nr 2, s. 61–77; tegoż, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, PWN, Warszawa 2008.

³ M. Bańko, *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych*, PWN, Warszawa 2009.

⁴ M. Grochowski, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*, ZSL UW, Warszawa 1993; tegoż, *O założeniach eksplikacji znaczeń czasowników percepcji słuchowej*, „Studia Linguistica Polono-Jugoslavica”, nr 7, red. K.M. Solecka, IJP PAN, Kraków 1993, s. 57–64; M. Grzegorzewicz, *Nazwy dźwięków nieartykułowanych wytwarzanych przez człowieka*, [w:] *Studia semantyczne*, red. R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron, UW, Warszawa 1993, s. 71–85.

⁵ Definicje leksemu *dźwięk* oraz czasowników percepcyjnych *słuchać*, *słychać*, *słyszeć*, *usłyszeć* przedstawił Sebastian Żurowski w serii artykułów ogłoszonych w latach 2006–2011. Badacz przygotowuje do druku także swoją rozprawę doktorską *Wyrażenia percepcji słuchowej w języ-*

nazw niedźwięków, a w szczególności nazw ruchu i nazw czynności, przysparza trudności, a nawet jest uznane za niemożliwe lub niezasadne⁶. Niniejsza praca dotyczy odpowiedzi na pytanie, jakie są relacje semantyczne między nazwami dźwięków a nazwami ruchu i nazwami czynności. Ma także wskazać sposób na odróżnienie nazw dźwięków od nazw ruchu i nazw czynności.

Rozumienie, czym jest nazwa dźwięku, jest intuicyjnie łatwe. Nazwy dźwięków mają związek ze słuchem ('dźwięk to coś, co słyszymy'⁷) i uszami jako narządem tego zmysłu, a w ich znaczeniu mieści się komponent *słyszeć* traktowany przez część badaczy, np. Annę Wierzbicką, za semantycznie prosty⁸. Selekcyjnym odróżnieniem dźwięku od niedźwięku jest to, że tylko dźwięk może wywołać określone skutki w uszach (zmyśle słuchu)⁹. Szczegółowe rozpatrzenie sytuacji słuchania dźwięków kieruje badacza w dwie strony: po pierwsze do zjawisk w uchu i działania mózgu w zakresie słuchu, po drugie do zjawisk zewnętrznych, czyli zdarzenia, które wywołuje dźwięk.

Dwukierunkowa analiza postrzegania dźwięków jest spowodowana dwoma czynnikami. Pierwszym jest zrozumienie tego, co to znaczy słyszeć. We współczesnej psychoakustyce¹⁰ opisuje się słyszenie jako zjawisko fizyczno-neurologiczne w uchu oraz w mózgu prowadzące do wytworzenia przeżycia zwanego zazwyczaj wrażeniami o wartości słuchowej, a na rzecz tego opracowania nazwanego tzw. dźwiękiem wewnętrznym. Dla językowej analizy istotne jest to, że dźwięki wewnętrzne są zintegrowane z systemem poznawczym człowieka¹¹,

ku polskim. *Analiza semantyczna*, Toruń 2009, która zawiera większość treści zawartych w opublikowanych wcześniej artykułach.

⁶ Można to zaobserwować w dwóch wersjach słownika onomatopei M. Bańki *Współczesny polski onomatopeikon...* oraz *Słownik polskich onomatopei...* Autor łączy w zbiorze onomatopeje dźwięko- i ruchonaśladowcze.

⁷ Definicja pochodzi z: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, PWN, Warszawa 2000.

⁸ Pogląd o semantycznej niepodzielności czasownika *słyszeć* Anna Wierzbicka przedstawiła w swojej książce *Semantics. Primes and Universals*, Oxford 1996 przetłumaczonej na język polski jako *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, R. Tokarski, Lublin 2006.

⁹ S. Żurowski, *Wokół problemu definiowania pojęcia dźwięk*, „Linguistica Copernicana” 2008, nr 1, s. 143–155. W poprawionej wersji zamieszczonej w niepublikowanej rozprawie doktorskiej: tegoż, *Wyrażenia percepcji słuchowej...* definiuje dźwięk metodą strukturalną następująco (s. 133–134):

‘(a) coś_i, co_i jest takie, że może powodować, że coś_w dzieje się w czyichś_k uszach takiego, że nie może to_w się dzieć w innej części czyjegoś_k ciała, i

(b) co_i powoduje, że ktoś_j może wiedzieć coś_i o czymś_i’.

¹⁰ Patrz A. Miśkiewicz, *Wysokość, głośność i barwa – badanie wymiarów wrażeniowych dźwięków muzycznych*, Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina, Warszawa 2002; B.C. Moore, *Wprowadzenie do psychologii słyszenia*, PWN, Warszawa 1999; tegoż, *Słuch*, tłum. M. Siemiński, [w:] *Czucie i percepcja*, A.M. Colman, R.L. Gregory, Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 71–97.

¹¹ Ida Kurcz w książce *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa 1987, przedstawia najważniejsze modele przetwarzania informacji odzwierciedlające świat w umyśle człowieka.

a ich częste występowanie prowadzi do wytworzenia w umyśle wzorców¹², co skutkuje nadaniem im odpowiednich nazw. Istnienie określonej nazwy dźwięku jest potwierdzeniem istotności oraz względnej stałości doświadczenia związane-
go z pewnym dźwiękiem wewnętrznym, któremu z kolei odpowiadają wytwa-
rzające go czynniki zewnętrzne. Użycie określonej nazwy dźwięku jest przywo-
łaniem pewnego stanu wiedzy osoby mówiącej, zawartego w umyśle tej osoby. Słyszeć coś to zatem odczuć dźwięk wewnętrzny łączony z tym czymś i przywo-
łać wiedzę z tym związaną.

Drugim czynnikiem istotnie związanym z nazwami dźwięków jest zdarzenie, które wywołuje dźwięk fizyczny. W opisie nauk fizycznych zdarzenie polega na tym, że z określonym obiektem lub obiektami dzieje się coś takiego, co generuje zaburzenia w ośrodku sprężystym w postaci drgań (dla człowieka głównie po-
wietrza) o określonych właściwościach fizycznych (częstotliwości, natężeniu i widmie). Jeśli człowiek znajdzie się w ich zasięgu, to za pomocą zmysłu słuchu odbiera je w postaci słyszenia dźwięku wewnętrznego.

Umysł człowieka działa kompleksowo. Poznanie odbywa się za pomocą wszystkich tzw. analizatorów gnostycznych, czyli z wykorzystaniem m.in. wszystkich zmysłów. Skutkuje to łączeniem informacji np. słuchowych i wzro-
kowych¹³. Konsekwencje tego są niebagatelne, ponieważ przy opisie wrażeń słuchowych powoływanie się na wrażenia wzrokowe jest zauważalne, a czasem dominujące. Człowiek bowiem nie jest w stanie w żaden sposób analizować wartości fizycznych dźwięku zewnętrznego, a możliwości w zakresie opisu dźwięku wewnętrznego nie są w pełni precyzyjne¹⁴. Próba jednoznacznego okre-
ślenia, o jakim dźwięku nadawca pisze lub mówi przy użyciu przez niego wy-
łącznie nieobudowanych kontekstowo nazw (1–3), jest zawodna, gdyż przekaz tego typu ma wartość ogólną i opartą na cechach niedających pełnej jedno-
znaczności.

¹² Zgodnie z modelem Pandemonium Selfridge’a, bodźcom zewnętrznym odpowiadają wzorce wewnętrzne, na podstawie I. Kurcz, *Język a reprezentacja...*, s.76.

¹³ Jak pisze Ida Kurcz, *Język a reprezentacja...*, s. 113: „Jest możliwe, choć nie ma na to dowo-
dów, że wymienione tu rodzaje percepcji dźwiękowych reprezentowane są przez różne pola
gnostyczne w korze mózgowej i tym samym odpowiadałyby im różne analizatory. Jednostki
gnostyczne tych pól mają niewątpliwie połączenia z odpowiednimi polami wzrokowymi, two-
rząc złożone słuchowo-wzrokowe percepcje znanych przedmiotów. Podobnie dźwięki wyraża-
jące emocje zostają skojarzone z systemem emocjonalnym”.

¹⁴ W opisie natężenia dźwięku (głośności) człowiek operuje określeniami w zakresie przymiotni-
ków (*głośny, cichy*) i nazwami dźwięku (*szmer* – cichy, *stuk* – neutralny, *łomot* – głośny).
W zakresie widma dźwięku (barwy) istnieje wybór pomiędzy nazwami dźwięku (*syk, gwizd,*
pisk). Językowa informacja na temat częstotliwości dźwięku (wysokości) jest zawarta w nazwie
dźwięku (*pisk, gwizd* – *huk, buczenie*) i przymiotnikowym określeniu metaforycznie informują-
cym o jej wartości (*wysoki, ostry* – *niski, basowy*). O długości dźwięku może świadczyć wybór
leksemu zawierającego określony rdzeń dźwiękowy (*stuk* – krótki: *huk* – długi), a w obrębie
dźwięków, które mogą przyjąć wartość długiego trwania, istotny jest wybór postaci gramatycz-
nej przy zachowaniu tego samego rdzenia (*brzęczenie* – długi; *brzęknięcie* – krótki).

- (1) *Słyszę głos.*
- (2) *Rozległ się gwizd.*
- (3) *Dochodzi do nas warkot.*

Wypowiedzi na temat percepcji słuchowej w rzeczywistych użyciach najczęściej są bardziej precyzyjne. Służy temu kontekst, w którym poza nazwami dźwięków zawarte są dodatkowe leksykalne środki opisu dźwięku wewnętrznego w postaci określeń wrażeń słuchowych. Są one poświęcone głośności, barwie, wysokości, czasowi trwania oraz krotności i tempu poszczególnych dźwięków.

Szczegółowy językowy opis wrażeń słuchowych polega często także na łączeniu nazw dźwięków z nazwami poszczególnych źródeł dźwięku i zdarzeń, jakim owe źródła podlegają. Jest to odwzorowanie ludzkiego konceptualizowania dźwięku fizycznego, którego pomocniczym analizatorem gnostycznym jest zmysł wzroku. W konsekwencji wypowiedzenia z nazwami dźwięków przyjmują ograniczone kontekstowo znaczenia (4–9), a poszczególne nazwy dźwięków w wyniku wielokrotnie utrwalanego odniesienia przeważnie łączą się z charakterystycznymi dla nich nazwami źródeł dźwięku opisującymi typowy sposób jego powstania. Relacje tekstowe w dużym stopniu wpływają na znaczenie nazwy, co można zaobserwować w poniższych zdaniach rozwijających krótkie wypowiedzi przedstawione powyżej.

- (4) *Przez moment słyszę chrypiący głos umierającej kobiety.*
- (5) *Od godziny słyszę radosny głos kanarka.*
- (6) *Nagle rozległ się przeraźliwy gwizd wjeżdżającego na stację pociągu.*
- (7) *Po chwili rozległ się gwizd artysty rozpoczynający jego występ na scenie.*
- (8) *Wciąż dochodzi do nas cichnący warkot odjeżdżającego motoru.*
- (9) *Dochodzi do nas rosnący warkot wściekłego psa.*

Związek nazw dźwięków, dla których pierwotne są wartości wrażeń słuchowych dźwięku wewnętrznego, z innymi informacjami poznawczymi, w tym głównie wrażeniami wzrokowymi, powoduje, że granica między nazwami dźwięków a inni nazwami jest trudna do przeprowadzenia. W wyniku mechanizmów ludzkiego poznania i ludzkiej mowy nazwy dźwięków funkcjonują zamiennie z innymi elementami zdarzenia dźwiękowego i całego układu zdarzeniowo-słuchowego. Poprawne są zdania łączące czasownik percepcyjny z nazwą dźwięku (1, 4, 5), ale także takie, w których w miejscu nazwy dźwięku występują określenia wykonawcy dźwięku i generatora (10), nawet jeżeli zachowane są dodatkowe opisy kontekstowe (11).

- (10) *Słyszę kobietę/artystę/kanarka/psa/pociąg/motor.*
- (11) *Słyszę umierającą kobietę/artystę rozpoczynającego swój występ na scenie/radosnego kanarka/wściekłego psa/wjeżdżającego na stację pociąg/cichnący odjeżdżający motor.*

Warto zauważyć, że tego rodzaju metonimiczne zamiany powodują powstanie sądów o bardziej ogólnym zakresie, gdyż np. *słyszę kanarka* może oznaczać, że percypujący słyszy jego śpiew, jego zabawę w klatce, jego fruwanie i inne

dźwiękowe przejawy jego obecności. *Głos* jest dla tej wypowiedzi tylko jedną z możliwości. Warto także zwrócić uwagę, że zamiana czasownika percepcyjnego *słyszeć* na czasownik dotyczący egzystencjalnego zaistnienia dźwięku *rozlec/rozlegać się* przy pozostawieniu nazwy wykonawcy dźwięku lub generatora nie jest możliwa, gdyż powoduje powstanie zdań nieakceptowalnych (12). Nieco inny skutek przynosi zamiana czasownika percepcyjnego na czasownik ruchu przy pozostawieniu w miejscu mianownikowego argumentu wykonawcy czynności dźwiękowej lub generatora dźwięku. Otóż w przy takiej zamianie dochodzi do powstania zdań akceptowalnych, lecz o zmienionym znaczeniu w porównaniu z wyjściowymi zdaniami. Opis wyobrażonego ruchu dźwięku (8, 9) zmienia się w opis fizycznego przemieszczania się obiektu (13).

(12) **Rozległ(a) się umierająca kobieta/artysta rozpoczynający swój występ na scenie/radosny kanarek/wściekły pies/wjeżdżający na stację pociąg/cichnący motor.*

(13) *Dochodzi do nas umierająca kobieta/artysta rozpoczynający swój występ na scenie/radosny kanarek/wściekły pies/wjeżdżający na stację pociąg/cichnący motor.*

Czasowniki tzw. dźwiękowe, czyli charakterystyczne dla pewnych cech dźwięku, np. *cichnąć*, *zagłuszyć*, mają pod rozpatrywanym tu względem właściwości podobne do czasowników percepcyjnych. Zamiana nazwy dźwięku na wykonawcę lub generator jest akceptowalna. Wystarczy porównać poniższe pary zdań (14–15 i 16–17).

(14) *Głos umierającej kobiety cichnie.*

(15) *Umierająca kobieta cichnie.*

(16) *Warkot motoru zagłusza szum morza.*

(17) *Motor zagłusza morze.*

Powyższa analiza obrazuje, że dla prób wydzielenia nazw dźwięków akceptowalne współwystępowanie z czasownikiem percepcji słuchowej lub tzw. czasownikiem dźwiękowym nie jest wystarczające. Czasowniki te łączą się swobodnie z rozleglejszym zakresem nazw pełniących jedną z ról w zdarzeniu dźwiękowym (wykonawca, generator, ale także czynność i ruch). Lepszym miernikiem dla oddzielenia nazw dźwięków od nazw niedźwięków jest akceptacja lub jej brak przy współwystępowaniu w funkcji argumentu mianownikowego z czasownikiem egzystencjalnym właściwym dla nazw dźwięków, jak *rozle-gać/rozlec się*, gdyż przyjmują one w tej pozycji tylko nazwy dźwięków¹⁵.

Określenia przymiotnikowe odnoszące się do cechy głośności (*cichy*, *głośny*) również nie są miarodajne w oddzieleniu nazwy dźwięku od nazw innych ele-

¹⁵ Czasownik *rozbrzmiewać* dopuszcza już konteksty z generatorami dźwięku (*gitara rozbrzmiewa*) czy też nazwami gatunków muzycznych (*rozbrzmiewa piosenka*) w pozycji argumentu mianownikowego. Potwierdzają to wykazane w Narodowym Korpusie Języka Polskiego kolokacje czasownika *rozbrzmiewać* dostępne na stronie: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp>.

mentów zdarzenia dźwiękowego. Połączenia *cichy (głośny) głos/człowiek/samochód* są jak najbardziej poprawne w użyciu.

Użycie odpowiedniego zestawu czasowników jako parametru sprawdzającego przynależność do klasy nazw dźwięków w celu odróżnienia ich od nazw niedźwięków wykorzystywanych do opisu wrażeń słuchowych nie rozwiązuje wszystkich problemów semantycznych. Test przeprowadzony z ich użyciem daje pozytywny rezultat dla odrzucenia spośród nazw dźwięków nazw wykonawców i nazw generatorów występujących w kontekstach właściwych dla nazw dźwięków. Trudniejszym zagadnieniem do rozwiązania jest relacja nazw dźwięków do nazw ruchu i nazw czynności.

Nazwy czynności i nazwy ruchu od nazw dźwięków z semantycznego punktu widzenia różni odniesienie do innej klasy zjawisk świata realnego. *Dźwięk* to połączenie fal dźwiękowych odbieranych przez uszy, wywołujących wrażenia słuchowe w umyśle człowieka ('to, co słyszymy'). *Ruch* w kontekście dźwięku to zmiana położenia generatora dźwięku¹⁶, a *czynność* to jedno z działań wykonawcy dźwięku¹⁷. Tym, co łączy nazwy dźwięków z nazwami ruchu lub czynności, jest używanie nazw dźwięków i nazw czynności w znaczeniu nazw dźwięków, co wynika z tego, że język odzwierciedla rzeczywistość, w której dźwięki powstają w wyniku ruchu generatorów lub czynności wykonawcy (bądź samoczynnego działania generatora)¹⁸. Nazwy te przyjmują znaczenie 'dźwięk właściwy danemu ruchowi/czynności/działaniu/zdarzeniu' lub 'dźwięk właściwy danemu wykonawcy/generatorowi w określonym ruchu/czynności/działaniu/zdarzeniu'¹⁹.

Czasownikowe postaci nazw ruchu i czynności swobodnie przyjmują określenia przysłówkowe dotyczące głośności (18, 23). Nominalizacje postaci czasownikowych bez ograniczeń wchodzą zarówno w relacje z czasownikiem percepcyjnym (19, 24), egzystencjalnym (20, 25), jak i dźwiękowym (21, 26), a także swobodnie łączą się z przymiotnikami określającymi głośność (19–21, 24–26).

(18) *Ewa głośno chodzi.*

(19) *Słyszę głośne chodzenie Ewy.*

(20) *Rozlega się głośne chodzenie Ewy.*

(21) *Głośne chodzenie Ewy zagłusza jęki pacjentów.*

(22) *Odgłos chodzenia przeszkadza mu w pracy.*

¹⁶ W głównym znaczeniu *ruch* w ISJP jest definiowany następująco 'Ruch to zjawisko polegające na tym, że jakiś obiekt zmienia swoje położenie w przestrzeni'.

¹⁷ W ISJP *czynność* w pierwszym znaczeniu jest definiowana 'Czynność to jedna z wielu rzeczy, które wykonujemy'.

¹⁸ Nie bez znaczenia jest także fakt, że dźwięki realne powstają niezależnie od woli człowieka, co sprzyja utożsamianiu: zdarzenie polegające na ruchu/czynności = zdarzenie powstania dźwięku, a w kolejnym uproszczeniu: ruch/czynność = dźwięk.

¹⁹ Tej charakterystyce może towarzyszyć silny związek z generatorem lub wykonawcą.

(23) *Marek cicho czyta.*

(24) *Słyszę ciche czytanie Marka.*

(25) *Rozlega się ciche czytanie Marka.*

(26) *Ciche czytanie Marka robi się coraz wyraźniejsze.*

Liczebność połączeń tego rodzaju wśród rzeczywistych użyć nazw dźwięków z korpusu językowego jest jednak bardzo mała. Np. dla *chodzenia*, które w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (dalej NKJP) występuje 7580 razy, notuje się tylko jedno połączenie z przymiotnikiem oznaczającym głośność (*głośno* lub *cicho* – 27), żadnego z czasownikiem egzystencjalnym *rozlec*, *rozlegać*, *rozbrzmieć*, *rozbrzmiewać*, żadnego też z czasownikiem percepcyjnym o rdzeniu *sluch/słysz/słych*²⁰. Podobnie też brak połączeń z czasownikiem dźwiękowym.

(27) *Niedźwiedź polarny jest arcymistrzem cichego **chodzenia**, geniuszem bezszelestnego kroku* (NKJP: A. Wajrak, *Wajrak na Spitsbergenie*, „Gazeta Wyborcza”, 09.08.1996).

Drugi z rzeczowników – *czytanie* (78 688 razy w NKJP) z czasownikiem *słuchać* łączy się jednokrotnie (28), natomiast z czasownikiem *słyszeć*, a szczególnie czynnościowym *sluchać*, znacznie częściej, co wynika między innymi z odniesień tego rzeczownika do głośnego czytania (w tym celowego, by inni usłyszeli) oraz znaczenia *czytania* jako fragmentu *Biblii* przeznaczonego do odczytywania podczas mszy (29). Nie notuje się połączeń z czasownikami egzystencjalnymi *rozlec/rozlegać* ani też z czasownikami dźwiękowymi. Bardzo liczne są połączenia z przymiotnikiem *głośny* (1176 współwystąpień – 30), dużo rzadsze z *cichy* (22 współwystąpień)²¹.

(28) *Słuchać zaafierowane szepty, trochę chichotów i głośne **czytanie** o kolorowych snach* (NKJP: M. Kruczkowska, *Kolorowa lekcja*, „Gazeta Wyborcza”, 24.04.1999).

(29) *W dni powszednie przed ewangelią słyszymy jedno **czytanie*** (NKJP: J. Kownacki, *Roraty*, „Dziennik Bałtycki”, b.d.).

(30) *Po obiedzie głośne **czytanie** gazetek* (NKJP: M. Dąbrowska, *Dzienniki*, 2009).

Można przyjąć, że jednym ze sposobów oddzielenia nazw dźwięków od nazw czynności lub ruchu jest częstość wchodzenia danego rzeczownika w konteksty „dźwiękowe”. Dla rzeczownika *pisanie* (5338 razy w NKJP), w którego znaczeniu nie ma komponentów znaczeniowych bezpośrednio związanych z dźwiękiem, próba odnalezienia użyć dźwiękowych kończy się niepowodzeniem. Nie notuje się potwierdzeń połączeń tego rzeczownika z odpowiednimi przymiotnikami i czasownikami.

²⁰ Badanie współwystępowania polegało na sprawdzeniu, czy podany jeden z ciągów *sluch/słysz/słych* znalazł się w formie czasownikowej przy rzeczowniku *chodzenie*.

²¹ Rzeczownik *czytanie* w odniesieniu do głośnego czytania jest czynnością opartą na ludzkiej mowie, czyli jednym z rodzajów dźwięków.

Podobna próba wykonana dla rzeczownika odczasownikowego *raǳanie* (573 razy w NKJP, czyli niemal 10-krotnie rzadziej niż *pisanie*), który zawiera sem silnego uderzenia o siebie dwóch obiektów o istotnym związku z wytwarzaniem dźwięku, daje efekt w postaci dwunastu połączeń z czasownikiem *słyszeć* (31) oraz dwóch połączeń z czasownikiem *słyszeć*. W korpusach brak połączeń z czasownikami informującymi o istnieniu dźwięku (*rozlec/rozlegać, rozbrzmieć/rozbrzmiewać*) oraz z czasownikami opisującymi cechy dźwiękowe (np. *cichnąć, zagłuszać*). Brak też połączeń z przymiotnikowymi określeniami wrażenia głośności (*cichy, głośny*).

(31) *Jeżeli czas jest przedświąteczny, z dala słyszeć raǳanie drzewa – choinki* (NKJP: M. Iwaszkiewicz, *Z pamięci*, 2006).

Pozytywnie zakończona próba spreparowania zdań z nazwami ruchu lub nazwami czynności w kontekstach dźwiękowych obrazuje, że nazwy te mogą swobodnie przyjmować znaczenia dźwiękowe. Należy zatem przyjąć, że dla tych nazw istnieje semantyczny potencjał dźwiękowy powodujący, że znaczenie to może zostać kontekstowo uruchomione i stać się znaczeniem wariantowym²². Znaczenie dźwiękowe jest derywowane od znaczenia głównego i w wyniku metonimicznego rozszerzenia, któremu towarzyszy w tekście informacja leksykalna (odpowiednie czasowniki, przymiotniki), przenosi się na dźwiękowy wytwór wskazanych w rdzeniu czynności lub ruchu. Wydaje się także, iż w ten sposób powstawało dawniej więcej nazw dźwięków, ponieważ większość jest pochodzenia odczasownikowego w znaczeniu rezultatu czynności²³.

Inną próbą odróżnienia nazw dźwięku od nazw czynności i nazw ruchu jest połączenie owych wyrażen z nadrzędnikiem rzeczownikowym o ogólnym znaczeniu *dźwięk* lub *odgłos*. Biorąc pod uwagę, że nazwy dźwięku, np. *łomot, pisk, stuk*, mają w swym znaczeniu już komponent dźwiękowości, ich połączenia z nadrzędnikiem rzeczownikowym o wartości hiperonimu w polu nazw dźwięków należałoby uznać za reduplikację treści, uzasadnioną w szczególnych przypadkach, lub potraktować jako swoistą niezręczność językową. W korpusie językowym liczba połączeń tego rodzaju dla nazwy dźwięku zwykle jest niewielka. Występowanie rzeczownika *dźwięk, odgłos* w funkcji nadrzędnika przy rzeczowniku o znaczeniu nazwy czynności lub ruchu jest wyraźnym i funkcjonalnie uzasadnionym sygnałem nadawcy wypowiedzi dla wprowadzenia tekstowego znaczenia dźwiękowego. Połączenia tego rodzaju nie tworzą reduplikacji.

Też tak sformułowaną potwierdzają przykłady z korpusu. Leksemy *łomot* oraz *stuk* nie notują żadnego połączenia w roli podrzędnika *dźwięku* lub *odgłosu*. Dla *pisku* notuje się jeden przykład pochodzący ze swobodnej wypowiedzi na forum internetowym (32).

²² Por. R. Grzegorzczkowska, *Wstęp do semantyki językoznawczej*, wyd. 3, UW, Warszawa 2001, s. 43.

²³ Należy zwrócić uwagę, że większość nazw dźwięków powstała od onomatopeicznych rdzeni dźwiękonaśladowczych.

(32) *Niech jeszcze się okaże, że sąsiedzi na dźwięki **pisków** też wezwą policję to nawet łaskotać dziewczynek nie będziemy mogli* (NKJP: „Xena”, Re: *placz dziecka i policja*, pl.soc.dzieci, 28.01.2003).

Dla porównania z nazwami dźwięków *chodzenie* trzykrotnie występuje jako dopełniaczowy podrzędnik z rzeczownikiem *odgłos* (33), a *rąbanie* w podobnej funkcji odnotowano siedmiokrotnie. Oprócz połączeń w roli dopełniaczowego podrzędnika częściej relacje tych rzeczowników z leksemami *dźwięk* i *odgłos* polegają na bardziej złożonym wskazaniu, że dana czynność staje się źródłem pewnych mniej określonych dźwięków (34).

(33) *Nieprzyjemne odgłosy **chodzenia** powstają dlatego, że deski nie są mocowane do podłoża* (NKJP: *Ciche panele*, „Dziennik Łódzki”, 08.11.2005).

(34) *Jeśli dźwięki generowane są przez **chodzenie**, przesuwanie sprzętów itp. (uderzeniowe) izolację należy położyć na stropie* (NKJP: *Uciec przed hałasem*, „Gazeta Poznańska”, 01.04.2004).

Cechą różniącą nazwy dźwięków od nazw czynności i ruchu jest również to, że znaczenie dźwiękowe nazwy czynności może być nieprecyzyjne, jeśli odnosi się do złożonej czynności powodującej wiele dźwięków. Np. *rąbanie* w odniesieniu do drewna to czynność układania drewna, wielokrotnego mocnego uderzania o nie ostrym narzędziem (siekierą) oraz upadanie rozdzielonych części, taki cykl może być powtarzany wielokrotnie. Czynnościom tym odpowiadają różne odgłosy, z których głównym są dźwięki uderzeń narzędziem tnącym. Można interpretować, że nadawca, używając rzeczownika *rąbanie* w znaczeniu dźwiękowym, nie miał intencji nazywania szczegółowo dźwięków powstających w danym zdarzeniu, lecz opisał jednoznacznie złożone zdarzenie i zwrócił uwagę, że spowodowało ono dźwięk. Trudno także byłoby jednoznacznie określić, jakie dźwięki składają się na bardzo złożoną czynność *budowania* czy *budowy*.

Językowe odwzorowanie dźwięków różnych czynności może sprawiać duże problemy. Stosunkowo prosta czynność zwana *spawaniem*, wywołująca charakterystyczny dźwięk, nie znalazła dotąd w języku polskim swojego odpowiednika w postaci nazwy dźwięku. Dlatego też użycie dźwiękowe tego rzeczownika jest jedynym sposobem na odniesienie do słuchowych walorów tej czynności (35).

(35) *Dudniło od rąbania pni i ich podkładania, słychać było odgłosy **spawania** ...* (NKJP: *W jednym stoją domu...*, „Dziennik Zachodni”, 19.04.2006)

Przy dźwiękowym użyciu nazwy czynności lub nazwy ruchu następuje odniesienie do rzeczywistej czynności lub rzeczywistego ruchu i powołanie się na wiedzę użytkownika języka, który według nadawcy komunikatu potrafi odtworzyć w pamięci rzeczywiste odgłosy towarzyszące tym zdarzeniom. Punktem wyjścia jest prezentacja zdarzenia, któremu towarzyszą dźwięki.

Powyższe przykłady obrazują, że połączenie typu *dźwięk czego?* i *odgłos czego?* wcale nie potwierdza, że przyłączana nazwa zawiera w sobie komponent semantyczny ‘dźwięk’. Całość dwuwyrazowego wyrażenia z pewnością opisuje wrażenia słuchowe, lecz w połączeniach tego typu, np. *dźwięk rąbania*, *odgłosy*

spawania, należy upatrywać umiejscowienia komponentu związanego z percepcją słuchową przede wszystkim w jednostkach *dźwięk* i *odgłos*. Połączenia językowe jak wyżej dowodzą raczej tego, że aby dane wyrażenie niedźwiękowe uzyskało sens dźwiękowy, wymaga ono wprowadzenia do swojego bezpośredniego sąsiedztwa innego wyrażenia, które to znaczenie wnosi. Dla opisywanych nazw cechą właściwą jest jednak to, że owe konteksty słuchowe z łatwością dają się utworzyć.

Nazwy dźwięków w przeciwieństwie do użycia dźwiękowego nazw czynności i ruchu przekazują informacje o różnych wartościach wrażeń słuchowych postrzeganych w umyśle percypującego, takich jak barwa, wysokość, głośność czy trwanie. Zostały one utrwalone w rdzeniach tych nazw przez odwzorowanie (imitację) rzeczywistych odgłosów. Dla nazw dźwięków punktem wyjścia jest wrażenie słuchowe, które ludzie wiążą z pewnymi czynnościami i ruchami. Nazwy te bywają także używane bez odniesień do zdarzeń, wtedy w wypowiedzi eksponowana jest wyłącznie wartość słuchowa nazwy. Należy także zaznaczyć, że nazwy dźwięków nawiązują do prostych czynności i nieskomplikowanych ruchów (pojedynczych lub powtarzanych). Są wśród nich m.in. uderzanie (*stuk*), tarcie (*zgrzyt*), łamanie (*trzask*), szybkie poruszanie się czegoś w powietrzu (*świs*) czy ruch skrzydeł (*furkot*).

Sytuacje graniczne dotyczą określeń dźwiękowych, które stały się określeniami nazw czynności, oraz nazw prostych ruchów funkcjonujących jako nazwy dźwięków. Dla przykładu *chrupanie* to w jednym ze znaczeń nazwa czynności jedzenia, któremu towarzyszy odgłos. Rzeczownik ma w swej budowie rdzeń dźwiękonaśladowczy *chrup-*, dlatego też funkcjonuje jako nazwa dźwięku.

Przykładem potwierdzającym ruch w znaczeniu dźwiękowym jest *krok*. Definiuje się go: 'Kiedy robimy krok, to idąc lub np. tańcząc, podnosimy jedną nogę do góry, przesuwamy ją do przodu i stawiamy na ziemi' (ISJP). Jego pochodzenie od ruchu potwierdza także słownik etymologiczny²⁴. Jednak w korpusie językowym (140 012 razy w NKJP) występuje wtórnie także jako nazwa dźwięku. Swobodnie łączy się z czasownikami percepcyjnymi *słyszeć* (36), *słyszeć*, *usłyszeć*, *słuchać*, czasownikami egzystencjalnymi *rozlec* (37) i *rozlegać* oraz czasownikami dźwiękowymi, np. *cichnąć* (38), *zagłuszać* (39). Nazwa ta razem z innymi rzeczownikami, np. *stąpanie*, *tętent*, tworzy grupę leksemów o podobnym znaczeniu dźwiękowym powstającym w określonym zdarzeniu dźwiękowym polegającym na chodzeniu.

(36) *Na chodniku słyszeć czyjeś kroki i radosne poszczekiwanie Maxi* (NKJP: W.M. Kaczyńska, *Wróć...*, 2001).

(37) *Rozległy się kroki, więc spłoszeni powrócili do swoich zajęć* (NKP: M. Nurowska, *Panny i wdowy: czyściec*, 1993).

²⁴ W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.

(38) *Ona krzyczy, że to jeszcze potrwa, bo ma biegunkę; klamka wiotczeje, ustaje napór na drzwi, po chwili cichną kroki* (NKJP: K. Maliszewski, *Faramucha*, 2001).

(39) *On łązi. I to głośno, co potwierdzają twarde kroki zagłuszające (sic!) wicherę za oknem [...]* (NKJP: „marco”, *skarga*, pl.hum.poezja, 24.10.2002).

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę, że nazwy dźwięków bywają używane zamiennie z nazwami innych elementów zdarzenia dźwiękowego lub wchodzą w bliskie relacje semantyczne z nazwami czynności i nazwami ruchu.

Nazwy dźwięku (*pisk, stuk, zgrzyt*) pierwotnie dotyczą wartości słuchowych, przy silnym związku z powodującymi je zdarzeniami, którymi najczęściej są ruch lub pewne czynności. Dla nazw czynności (*czytanie, rąbanie, pisanie, spawanie*) i ruchu (*chodzenie*) głównym znaczeniem są zdarzenia (mniej lub bardziej złożone), którym towarzyszą dźwięki. W kontekście leksyki związanej z percepcją słuchową nazwy te mogą przyjąć tekstowy wariant znaczenia odnoszący się do dźwiękowego rezultatu takich czynności lub ruchu. Połączenie z rzeczownikami *dźwięk* lub *odgłos*, wprowadzając odniesienie całego wypowiedzenia do wrażeń słuchowych, jednocześnie potwierdza niedźwiękowy charakter przyłączanej do tych rzeczowników nazwy.

Odróżnienie nazwy dźwięku od nazwy czynności lub nazwy ruchu polega na analizie znaczenia poszczególnych leksemów oraz na analizie kolokacji z czasownikami, przymiotnikami lub rzeczownikami wprowadzającymi konteksty dźwiękowe. Może się okazać, że pewne nazwy dźwięków funkcjonują wtórnie jako nazwy czynności, a nazwy ruchu (lub czynności) jako nazwy dźwięków. Stanowią one kategorię przejściową między semantycznymi klasami opisywanych zjawisk.

Summary

Sound names versus action names and movement names

The article concerns sound names in relation with movement names and activity names. Movement names and activity names are used in texts in a meaning of sound names. There is an attempt of the answer, what is the difference between their meanings, in the article.